

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmitkowski
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 556

Poznań, sobota dnia 2 grudnia 1933

Rok XXVIII

Aresztowanie mordercy ś. p. Ogrodowskich

Bandyta Łabendziewicz obie swe ofiary udusił

Znalezienie zwłok Stasia Ogrodowskiego w dn. 27 ub. m. w krzakach na Golęcynie zelektryzowało szerokie koła ludności naszego miasta. Zwłoki były zniekształcone postępującym rozkładem i stoczone przez robactwo. Jedynie kacje, znajdujące się w teczce szkolnej, znalezionej obok zwłok, umożliwiły stwierdzenie identyczności nieszczęśliwego dziecka. Sekcja, przeprowadzona w zakładzie medycyny sądowej, ustaliła, że Staś Ogrodowski został uduszony.

W toku śledztwa, prowadzonego w sprawie ponurej zbrodni na ul. Przemysłowej 30, gdzie zamordowano matkę Stasia, nasunęły się pewne podejrzenia. Przedewszystkiem nie było wykluczone, że motywem morderstwa, popełnionego na ś. p. Ogrodowskiej, mógł być rabunek. Ustalanie różnych okoliczności i stwierdzanie nazwisk osób, bywających w mieszkaniu Ogrodowskich, rzuciło w kierunku domniemanego zbrodniarza pewne, jakkolwiek mało jeszcze uchwytnie poszlaki. Dużo światła rzuciła też na całą sprawę ekspertyza włosów, znalezionych w kurczowo zacienionych rękach ś. p. Ogrodowskiej, gdyż, jak się okazało, nie były to włosy podejrzanego o zonobójstwo jej męża. Później drobne ślady dawały coraz konkretniejszy obraz. W końcu jako podejrzanego ujęto i osadzono w areszcie policyjnym znanego przestępcę 39-letniego Kazimierza Łabendziewicza z Poznania, dotychczas ośmiokrotnie karanego za kradzieże. Ostatnio odsiedział on karę trzyletniego więzienia za napad rabunkowy.

W czasie aresztowania zbrodniarz zupełnie stracił pewność siebie, którą odebrała mu wiadomość o znalezieniu zwłok Stasia. W kołach przestępczych nazywano go „krwawym Każkiem” i „dusiciel”, gdyż Łabendziewicz znany był z tego, że dusił swe ofiary.

Po kilkodzielnym areszcie Łabendziewicz złożył wczoraj po południu wyczerpujące zeznanie. Morderca był znajomym ś. p. Ogrodowskiej a znał go też i Staś. Łabendziewicz miał przyjąć, dla której potrzebował pieniędzy. W krytycznym dniu, chcąc zdobyć za wszelką cenę pieniądze, napadł ś. p. Ogrodowską i zadusił ją. Gdy Ogrodowska padła bez życia na podłogę, zbrodniarz uderzył ją jeszcze kilkakrotnie siekierą w głowę. Po dokonaniu morderstwa i rabunku zabrał się do zatarcia śladów. Chodziło mu o to, aby ujawnienie zbrodni nastąpiło jak najpóźniej.

Niebawem miał powrócić ze szko-

ły do domu Staś Ogrodowski, który był uczniem w szkole powszechnej na św. Marcynie. Zbrodniarz oczekiwał przybycia chłopca w pobliżu domu.

Ostatni raz widziano Stasia, wracającego ze szkoły z teczką na ulicy Jakóba Wujka przy rogu Wierzbiciec. Łabendziewicz nakłonił chłopczyka,



Japoński prezes ministrów Makoto Saito zwiedza największą w swej ojczyźnie fabrykę broni.

Tajemnicze utonięcie w Warcie

Wczoraj o godz. 15 niejaki Wiśniewski z Poznania zauważył w Warcie pod Ratajami nieznanego mężczyznę. Nieznajomy, który niebawem utonął, nie wydał żadnego okrzyku ani też nie został rozpoznany. Zdotano tylko wyłowić jego kapelusz. Topielca porwały fale rzeki i uniosły. Przeprowadzone na miejscu tajemniczego wypadku po-

szukiwania, wobec szybko zapadających ciemności, nie dały żadnego wyniku. Narazie nie zostało wyjaśnione, czy był to samobójca, czy też ofiara zbrodni lub nieszczęśliwego wypadku.

Wdrożono natychmiastowe śledztwo, mające na celu wyjaśnienie tej tajemniczej sprawy. (kl)

Z procesu o podpalenie Reichstagu

Ten świadek nie wchodzi w rachubę, to idjota!

Van der Lubbe protestuje przeciwko przewlekaniu procesu

Lipsk. (PAT.) Na wczorajszej rozprawie o podpalenie Reichstagu przesłuchiwano 10 komunistów, sprawców z obozów koncentracyjnych lub więzień.

Na wstępie przewodniczący ogłosił uchwałę, oddalającą wniosek Dymitrowa o powołanie w charakterze świadków Hugenerga, Brüninga, Pappena, Thälmana i innych.

W chwili, gdy jeden z sędziów odczytywał raport policji, siedzący dotychczas spokojnie Dymitrow zerwał się z miejsca i rozpoczął gwałtowny atak. Stwierdzając mianowicie, że prokurator przywiązuje wielkie zna-

czenie do zeznań świadków policyjnych, wniósł o powołanie w charakterze świadków sekretarzy niem. partii komunistycznej z prowincji, jak Düsseldorfu, Szczecina i Altony, którzy mają wyjaśnić sytuację polityczną, w szczególności, czy prawdą jest, że w dn. 27 lutego komuniści rzeczywiście planowali dokonanie w tych okręgach zbrojnego przewrotu łącznie z obsadzeniem gmachów publicznych.

Prokurator oponuje przeciwko temu wnioskowi, przyczem dochodzi do ostrej wymiany zdań. Naprężenie osiąga punkt kulminacyjny, gdy Dymitrow rzuca w stronę oskarżycieli szereg złośliwych i obrażających uwag. Wobec tego przewodniczący ostrzega Dymitrowa, że każe wyprowadzić go z sali a równocześnie udziela mu surowej nagany. Mimo to ponownie powstaje utarczka słowna i wrzawa, wskutek czego przewodniczący przerywa rozprawę.

Po krótkiej przerwie następuje kolejno przesłuchanie serji świadków z pośród więźniów politycznych.

Zeznania św. Kaldenbacha są o tyle znamienne, że w wywodach swych potwierdza on przygotowania komunistyczne do zbrojnego prze-

aby udał się z nim na odludne tereny Golęcina i tam dokonał zbrodni na dziecku, które niewątpliwie pierwsze odkryłoby fakt zamordowania matki.

Mord istotnie ujawniono dopiero następnego dnia pod wieczór. W dochodzeniach, wszczętych natychmiast po ujawnieniu morderstwa, tajemnicze zaginięcie Stasia było najbardziej sensacyjnym szczegółem a ujawnienie tego szczegółu miało dla śledztwa decydujące znaczenie. Na miejsce przesłuchów, prowadzonych w Komendzie Policji, przybyli p. wiceprokurator sądu okręgowego Misiurewicz jako prowadzący dochodzenia oraz kierujący śledztwem p. sędzia śledczy Trynkowski.

Wieczorem przewieziono mordercę karetką policyjną do więzienia sądowego na ulicy Młyńskiej.

Sprawa Łabendziewicza, należąca w swych szczegółach do najbardziej sensacyjnych w ostatnich czasach, niewątpliwie sądzona będzie w trybie doraźnym. Wobec wykrycia sprawcy zbrodni, zwolnienie Stanisława Ogrodowskiego, aresztowanego pod zarzutem zonobójstwa, nastąpi zapewne w najbliższym czasie.

Walka z komunizmem w Niemczech

Berlin. (PAT.) W Minden policja wykryła szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną. 79 członków, w tem wielu przywódców, aresztowano i przekazano władzom sądowym, które wydały nakaz dalszych aresztowań. Skonfiskowano przytem większą ilość ulotek wywrotowych.

Dokonano również 25 aresztowań w Wuerzburgu, gdzie komuniści mieli rozrzucać ulotki, wydane z podpisem „akcji katolickiej”.

Berlin. (PAT.) W Kassel zapadł wyrok przeciwko 33 komunistom z Frankfurtu, którzy zostali skazani na łączną karę 62 lat i 3 mies. więzienia.

wrotu, do którego wstępem miał być strajk generalny. W dalszych swych zeznaniach świadek opowiada się za programem nar. socj. Ta część zeznań miała charakter wybitnie agitacyjny i niewątpliwie pozostaje w związku ze szkoleniem w obozach koncentracyjnych.

Z pośród oskarżonych do głosu dopuszczony był tylko Torgler, który domaga się wyjaśnienia, czy świadek posiada jakieś dowody, że 27 lutego miał być hasłem do zbrojnego przewrotu politycznego. — Kaldenbach przeczy.

Van der Lubbe, zniecierpliwiony przewlekłym przesłuchaniem świadków, zrywa się z miejsca i oburzony woła do przewodniczącego: — Powiedziano, że jeszcze tylko 2 świadków będzie przesłuchanych i na tem dalsza rozprawa się zakończy. Nie widzę tego. Przeciwnie, wprowadzacie coraz nowych świadków. Nie zgadzam się na to.

Ostatni zeznaje św. Elster, na którego widok Dymitrow woła: Panie prezydencie! Ten świadek nie wchodzi w rachubę, to idjota!

Na tem rozprawę odroczone.

Co się stanie z majątkiem „Rozwoju”

Odwolanie od decyzji komisariatu rządu

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu członków rady nadzorczej „Rozwoju” postanowiono wnieść niezwłocznie odwołanie od decyzji komisariatu rządu o rozwiązaniu tej instytucji.

W decyzji nie zostało wskazane, na jaki cel ma być obrócony majątek „Roz-

woju”. Według nowego prawa o stowarzyszeniach władze mogą same o tem zdecydować. Majątek „Rozwoju” pochodzi z szeregu fundacji zmarłych osób prywatnych. M. in. w skład tego majątku wchodzi obfita biblioteka żydoznawcza. (w)

Hochstapler naczelnym lekarzem kasy chorych

Wielki skandal w toruńskiej Kasie Chorych

Toruń. (Tel. wł.) W Toruniu przedmiotem rozmów jest obecnie niebywały skandal w związku z usiąpieniem naczelnego lekarza toruńskiej Kasy Chorych niejakiego dr. Skarbka-Telszewskiego i związanymi z tem rewelacjami. W Toruniu od 1 stycznia 1932 stanowisko naczelnego lekarza zajmował Skarbek-Telszewski, rzekomo hrabia. Chwalił on się bardzo wysokimi

koligacjami. Raz był kuzynem ministra Prystora, innym znów razem wnukiem Pitsudskiego. Przy lada okazji wołał: Zaraz telefonuję do Belwederu. Personalija p. Skarbka są otoczone tajemnicą zarówno jak i miejsce jego studiów lekarskich. Te braki swej przeszłości Skarbek pokrywał wielkim tupetem. W kwestionariuszu wypełniał rubrykę miejsca urodzenia: Ocean Atlantycki, a studja według własnego twierdzenia kończył na Marsie i Wenerze. Obejmując posadę w toruńskiej Kasie Chorych, legitymował się odpisem dyplomu, zatwierdzonym przez komisarza Kasy Chorych w Nieszawie. Wywołało to wielkie zdumienie, że podobny człowiek mógł dostać się na tak odpowiedzialne stanowisko jako naczelnik lekarz Kasy Chorych. Zbytecznym jest dodawać, że rzekomy lekarz

i hrabia był wielką figurą w miejscowej „sanacji”. Pierwsze wiadomości, dotyczące jego osoby i jego przeszłości, podała niedawno wychodząca w Toruniu „Obrona Ludu”. Od dzisiaj Skarbek - Telszewski przestał urzędować jako lekarz naczelnik Kasy Chorych. (wd)

12-letnia matka

Warszawa. (Tel. wł.) W Pruszkowie pod Warszawą zaszła osobliwy wypadek. Mianowicie uczennica III klasy gimnazjalnej 12 i pół letnia Marysia S. została matką. Dziecko i matka mają się dobrze.

Wypadkiem zainteresowały się władze prokuratorskie. Młoda matka i lekarzki, które są tym wypadkiem bardzo zaciekawione, odmawiają wszelkich wyjaśnień. (w)

Obrady klubów parlamentarnych

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym Klub Ludowy omawiał sprawę wyborów do rad gromadzkich. Stwierdzono duże podniecenie ludności wiejskiej z powodu metod, stosowanych przy wyborach. Poza tem postanowiono przesłać wyrazy uznania b. posłom Bażyńskiemu, Kiernikowi i Putkowi.

W mieszkaniu posła Sławka toczyły się obrady grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej klubu B. B. nad projektem konstytucji, opracowanym przez p. Cara. Według pogłosek, dyskusja była burzliwa i daleko jeszcze do uzgodnienia poglądów. Szereg posłów zgłosiło poprawki, domagające się rozszerzenia kompetencji Sejmu z ograniczeniem zasięgu władzy prezydenta. (w)

Wybuch wulkanu

Nowy Jork. (Tel. wł.) Wulkan Izaco w republice San Salvador wykazuje od kilku dni ożywioną działalność. W ciągu ostatnich dwu dni wulkan wyrzucił na okoliczne pola ogromne masy gorącego popiołu, który niby ulewny deszcz zasypał sąsiednie wsie i miasteczka. Ludność w panice opuszcza swe osiedla.

Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Po „Przewodniku Katolickim” w Poznaniu — „Przegląd Katolicki” w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Kuratorjum okręgu szkolnego w Warszawie wydało okólnik nr. 437 z 23 listopada 1933, adresowany do inspektorów szkolnych, dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, oraz zakładów kształcenia nauczycieli i zawierający treść następującą:

„Kuratorjum zawiadamia, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego okólnikiem z dnia 15 listopada 1933 r. nr. 157/II — S. 248/33/XI zabroniło rozpowszechniania na terenie szkół „Przeglądu Katolickiego”, ponieważ w piśmie tem ukazują się arietyki tendencyjne, prze-

kręcające fakty z życia współczesnej Polski, urabiające wybitnie w duchu nieprzychylnym i wrogim w stosunku do własnego rządu.

Kurator okręgu warszawskiego kuratorjum szkolnego podpisano (—) I. Pytlakowski.”

Dodać należy, że „Przegląd Katolicki” nie jest pismem dla młodzieży, natomiast jest najpoważniejszym organem katolickiego duchowieństwa i katolickiej inteligencji w Polsce i trzyma się zdala od wszelkiej polityki, ale omawia kwestje ogólne i kulturalne oraz społeczne. (w)

Walki w Marokko

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Marokka, w południowej części kraju toczą się od szeregu dni zacięte walki pomiędzy dwoma bardzo wojowniczymi i dotychczas nie ujarzmionymi szczepami krajowców.

Senator B. B. zaprzedał majątek rodzinny Żydom

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu lubelskiego Związku Ziemiań p. Wetterowa zgłosiła wniosek, aby wskutek afery, ujawnionej w Warszawie w zarządzie głównym, skreślić z listy członków lubelskiego Związku Ziemiań zarówno senatora Steckiego, jak i ziemianina Pleszczyńskiego. Ponieważ wniosek taki wydawał się zbyt ostry, 15 głosami przeciwko trzem wyrażono opinię, że senator Stecki i Pleszczyński powinni ustąpić sami.

30 listopada rb. w jednym z notariatów w Lublinie podpisano akt notarial-

ny, mocą którego dwaj Żydzi, Szloma Wajnberg i Szloma Biderman, wzięli w dzierżawę na 10 lat 560-morgowy folwark Górne, majątek rodzinny Steckich. Dzierżawcy zobowiązali się zapłacić czynsz zgóry za 3 i pół lat, a wzajemian za to natychmiast po podpisaniu aktu obejmują folwark z dworem, w którym mieszkał syn senatora Steckiego.

Senator Stecki jest, jak wiadomo, jednym z ezolowych przedstawicieli „sanacji”. (w)

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO
(Ciąg dalszy).

53)

Odwieczne prawa płci objawiały się w ogólnym zadowoleniu. Mężczyźni łowili ryby, kobiety szyły. Tak bywało w epoce kamiennej, tak jest dzisiaj.

Ale cywilizacja także ma swoje prawa. Pod koniec dnia przychodziła nuda i zniecierpliwienie i młodzi małżonkowie nie mogli się doczekać, kiedy zostaną sami, a gdy goście odeszli, rzucali się sobie w objęcia z okrzykiem:

— Dzięki Bogu, odeszli!

Zadne nie pomyślało, że było niewdzięczne. Wyczekiwanie sam na sam nabierało szczególnego uroku, świat stawał się piękniejszy niż był przed chwilą, szczęście nabierało intensywności.

Czasami schodziła się cała czwórka: organizowano wycieczki, grano w brydża, jeżeli padało, gawędzono o dawnych, choć tak niedawnych dniach wojny, albo urządzano w willi generała mały koncert. Przy tej ostatniej sposobności Oliwja odkryła w mężu nowy

talent. Triona grał pięknie ze sluchu — na nutach się nie znał. Oliwja słyszała od dziecka, że nie powinno się grać ze sluchu i to tak ją zniechęciło do nut i ćwiczeń, że wyrzekła się muzyki. Może, gdyby się kształciła w Blair Parku, byłoby inaczej, bo lubiła muzykę, a tam panowały szersze poglądy. Triona, który nie miał pojęcia o teorii muzycznej, wygrał melancholijne melodie rosyjskie z taką samą łatwością jak modne, afrykańskie szlagiery.

— Powiedz mi odrazu, mój drogi, co jeszcze umiesz? — zapytała go po pierwszym koncercie. — Powiedz, bo te wstrząsy są szkodliwe dla mojego zdrowia.

— Umieć grać na harmonji — odparł ze śmiechem. — Nie spotkałem jeszcze nikogo, ktoby mi w tem dorównał.

Okazało się, że nie była to próżna przechwalka. Przy następnej bytności w deszczowy dzień, w najbliższym miasteczku, Oliwja kupiła najlepszą harmonję, jaką mogła dostać i Aleksy zagrał Marsyljanę z niewiarygodnym kunsztem.

Szczęśliwe dni upływały nietylko na miłości i uśmiechu. Oliwja odkryła, że artysta — poeta musi chwycić wlot wrażenia, i przeobrażać je we fragmenty piękna. Tak artysta — malarz gromadzi szkice do jeszcze nawet nie zamie-

rzonych dzieł. Na zapas.

— Dla ciebie, kochana — mówił Triona — dla ciebie gromadzę skarby naszych złotych chwil, żeby ci go potem złożyć u nóg.

Musiał również czytać. W czasie wojny zaniedbał wykształcenie z konieczności. Literatura angielska, ta najwspanialsza literatura świata, była mu w olbrzymich zakresach zupełnie nieznaną. Naprzykład, nie czytał wielkich dramaturgów elżbietańskich. To też cała bawialnia była założona grubemi tomami. Oliwja, porwana entuzjazmem męża, i dumna, że może mu pomagać w pracy nad sobą, czytała z nim razem. Razem delectowali się majestatem Marlowe'a, subtelnym pięknem Beaumonta i Fletcheta i posępną grozą Webster. Czytali na głos, dzieląc się rolami. Przy niektórych ustępach Triona porwał taki entuzjazm, że zapomniał na chwilę o jej istnieniu. Ale nie miała mu tego za złe. Przeciwnie: zdumiona i przejęta, starała się wczuć w jego uniesienie.

Raz, czytając „Filastrą” Beaumonta i Fletchera, ujął ją mocno w polew ramieniem, a prawa rękę wznosił ku obojętnemu niebu i zadeklamował: A potem z gór dziewczynę wzięłem sobie dzieła.

Opalona od wiatrów, czystą jak te skały.

Z Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Według planu prac komisji budżetowej Sejmu, pierwsze posiedzenie tej komisji odbędzie się 11 grudnia.

Złodzieje w lokalu poselstwa

Warszawa. (PAT.) W nocy z 30 listopada na 1 grudnia do lokalu poselstwa szwajcarskiego w Warszawie wtargnęli nieujawnieni dotychczas złoczyńcy i usiłovali rozbić dwie kasy ogniotrwałe. Sprawcy ulotnili się przed przybyciem policji.

Badanie wykazało, że złoczyńcy otworzyli kilka biurek i zabrali z kasetki podręcznej znaczki pocztowe i stemplowe.

Porozumienie prasowe polsko - jugosłowiańskie

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie komitetu porozumienia prasowego polsko - jugosłowiańskiego z okazji 15-lecia zjednoczenia ziem jugosłowiańskich. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Giełżyńskiego jugosłowiański attache prasowy p. Mares przedstawił historyczny rozwój prasy jugosłowiańskiej. Z referatu dowiedziano się, że obecny poseł jugosłowiański Lazarewicz był podczas wojny naczelnym redaktorem pisma serbskiego, wychodzącego na Korfu. (w)

Zaburzenia w Meksyku

Nowy Jork. (Tel. wł.) Z Meksyku miasta donoszą o krwawym starciu rozgoryczonych farmerów z policją. W wyniku starcia 11 osób zostało zabitych.

Podróż Litwinowa

Paryż. (Tel. wł.) Sowiecki komisarz spraw zagranicznych minął w czwartek na pokładzie statku włoskiego cięśninę Gibraltaru w drodze do Rzymu. Przedstawicielom prasy odmówił wyjaśnień o swych zamiarach w stosunku do Włoch.

Przepowiednia pogody na sobotę: W całym kraju naogół pochmurno i mglisto, gdziegdzie drobny opad. W ciągu dnia miejscami przejaśnienia. Na wschodzie umiarkowany, poza tem lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe.

Zwiedzajcie Wystawę Książki Współczesnej

w Tow. Przyjaciół Nauk ul. Sew. Mielżyńskiego
otwarta do niedzieli włącznie od godziny 10—13

Wstęp bezpłatny

Wstęp bezpłatny

Retrospektywna Wystawa Pięknej Książki Polskiej

otwarta codziennie od godz. 10—16

w sobotę i niedzielę do godz. 14 w Muzeum Wielkopolskiem.

Pośród których mieszkała; aby moje łóżko stała liściemi i trzciną i skórami zwierząt. Naszych dzikich sąsiadów, i potężną pierśią

Karmila me potomstwo krzepkie, tak jak ona.

To było życie, życie wolne od udręki...

— Ach, mój drogi, daruj mi! — krzyknęła Oliwja.

— Co? Co ci mam darować? — zdumiał się mąż.

— Zdaje mi się, że żałujesz, że nie masz takiej krzepkiej żony, jak tamta. Roześmiali się i pocałowali.

— Naprawdę nie żałujesz?

— Niech Bóg bronii!

— To nawet nie nowa myśl — rzekła Oliwja, wywracając bezceremonjalnie chronologję. — Tennyson pisze coś podobnego w „Locksley Hall”.

Zaraz sobie przypomniał.

Marszcząc czoło w wysiłku przypomnienia, zadeklamowała:

Pryśną więzy, hamujące w młodych żyłach wartką krew.

Żone - matkę silnej rasy pośród dzikich znajdzie dzieł.

Krzepkie będą moje syny, jak hartowna prężna stal.

Będą ścigać w górach kozy, ciskać oszczer w mętnej dal.

Zaden nurt ich nie odstraszy, żadna fala, żadna gład...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Triumf narodowego Krotoszyna

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Z pośród większych miast Wielkopolski najwspanialsze zwycięstwo — obok Poznania — odniósł Obóz Narodowy w Krotoszynie, tem mieście, które do niedawna jeszcze było rozbite i rozproszkowane na szereg drobnych grup i odłamów. Idea narodowa okazała się czynnikiem, spajającym te rozbie-

ne dążenia w jedną harmonijną całość. Na nic się nie zdał nacisk czynników „sanacyjnych”, ich wyłączenia, a nieprzebiegająca w środkach propaganda.

Oto cyfrowe wyniki wyborów:
Ogółem ważnych głosów złożono 5523, z tego na listę nr. 4 Obozu Narodowego 3385 gł. (t. j. zgorą 61 proc.), na listę nr. 1 („sanacja”) 1610 gł., na pozostałe 3 listy (N. P. R., listę niemiecką i listę „dzika”) — 528 głosów.

W rezultacie zdobyła lista Obozu Narodowego 16 mandatów na ogólną liczbę 24; lista „sanacyjna” 8 mandatów.

Do rady miejskiej wchodzi z Obozu Narodowego:

z okręgu I: pp. Antoszkiewicz Anto-

ni, Hoja Jan, Nowicki Teodor i Pawlak Antoni;

z okręgu II: pp. dr. Kolański Jerzy, Szlanga Alfons, Wojciechowski Franciszek, Szczodrowski Juljan, Włodarczyk Józef i Borowicz Leon;

z okręgu III: ks. dziekan Matecki Stanisław i pp. Szych Michał, Wojciech Stanisław, Sperżyński Franciszek, Fibak Michał i Frała Stanisław.

W akcji wyborczej odznaczyli się szczególnie Młodzi Narodowy, wszędzie czynni, pełni inicjatywy i dobrego humoru. W dniu wyborów zwozili oni również samochodami chorych wyborców.

Zdenerwowani „sanatorzy” biegali po mieście i naklaniali wszystkich swoich znajomych do głosowania, co jednak niewiele im pomogło.

Wynik głosowania wywołał wśród narodowej ludności Krotoszyna niebywały entuzjazm.

SPORT

Pięściarstwo

„Gedanja” — „Wawel” 11:5. Rewanżowe spotkanie ćwierćfin. o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrane wczoraj wieczorem w Gdańsku pomiędzy krakowskim „Wawelem” a „Gedanją”, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny gdańskiej w stosunku 11:5 — „Gedanja” przeszła tem samem do następnej rundy rozgrywek i w półfinale spotka się z „Wartą”. (Pat.)

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Zebranie miesięczne członków Związku Pań Dómu. W poniedziałek, 4 grudnia, odbędzie się miesięczne zebranie członków ZPD. W programie przemówienie p. prez. Samulskiego, referat Tow. Popierania Przemysłu Polskiego, sprawa rabatu od cen gazu dla członków itd. Zebranie odbędzie się w Collegium Medicum, sala Nenckiego, o godz. 17. Goście mile widziani, Wstęp dla gości 50 groszy.

— Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego. Miesięczne nabożeństwo, połączone z zakończeniem rekolekcji, odprawione będzie w niedzielę, 3 grudnia, o godz. 10 w kaplicy św. Józefa, Nazajutrz, w poniedziałek, zebranie plenarne o godz. 19 w nowej kaplicy sodalicyjnej, św. Marcina nr. 69.

— W sali „Belweder” znaleziono plan budowlany. Odebrać go można w redakcji naszego pisma w godzinach przedpołudniowych.

KALENDARZYK

Sobota, 2 grudnia 1933.
Słońce: wschód 7.39; — zachód 15.44; — długość dnia 8 godz. 5 min.
Księżyc: wschód 15.44; — zachód 8.36; — pełnia.
Kal. rzk.: Bibjana P. i M.; jutro Franciszek Ksawery.
Kal. słow.: Szulislaw; jutro Wyślimir.

Zebrania

- Dziś o 15.15 Akademickie Koło Pałaczan Stud. U. P. walne zebr. w „Warszawiance” al. Marcinkowskiego 8;
o 17 Polskie Tow. Antropologiczne walne zebr. w zakładzie antropologicznym, G. Wilda 89;
o 19 Tow. Entomologiczne u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 19 Tow. Techników Mierniczych u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 19 „Sokół” (Winiary) w szatni sokolej;
o 20 Zrzeszenie Związków Zawodowych Automobilistów u p. Frackowiaka, ul. Kraszewskiego 16;
o 19 Elektromonterzy Zjedn. Prac. Rzemieśln. walne zebr. w Domu Rzemieślniczym;
o 19.30 Kolo Śpiewu „Lutnia” (Dębica) u p. Tritta ul. Dębicka;
Jutro o 9 Tow. Czeladzi przy Cechu Rzeźniczo - Wędlinarskim naboż. u Fary, poczem zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 11 Cech Murarzy w „Ulu”, ul. Słusarska 6;
o 11 Zjazd prezesów Wlkp. Zw. Tow. Ogrodniczych u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
o 11 Tow. Cechowej Czeladzi Stolarskiej w sali 20 Domu Rzemieśln.;
o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników w „Ulu”, ul. Słusarska 6;
o 16 Zw. Inwalidów Cywilnych u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
o 16 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 17 Kolo Towarzystwa Rękodzielników u p. Gaworskiego, N. Rynek 4;
o 19 Sodalicja Zawodowych Pielęgniarek i Higienistek — walne zebranie w bibliotece sodal. św. Marcina 69; naboż. o godz. 8 rano w kaplicy przy ul. Zielonej 2;
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) obchód Powstania Listopadowego, polączony z „Dniem Ubogich” w sali parafj. ul. Gołębia 1;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Anny z Kaczmarków Szlagiewiczowej o godz. 14.30 Grobla 28. — Śp. Zuzanny z Piotrowiczów Przydrygi o g. 15 ul. Dąbrowskiego 142.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Towarowa 15-20 — maszyny ślusarskie, stolarskie oraz różne meble i garderoba.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Carmen”.
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Pan Geldhab”. — o godz. 20 „Fanny”.
Teatr Nowy: Dziś — „Dziewczeta w mundurkach”.

KRONIKA TOWARZYSKA

Zabawa Jesienna Koła Przyjaciół Harcerzy „Wilków Morskich” odbędzie się w sobotę, dnia 2 grudnia r. b. w „Łoży” przy ul. Grobla o godzinie 20, na którą wszystkich przyjaciół harcerstwa jak najprzejmiej zaprasza Zarząd. Wstęp tylko 0,99 zł. zg 584 5

Września wierna swym tradycjom

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Wspaniałe zwycięstwo Obozu Narodowego w niedzielnych wyborach do rady miejskiej jest w dużej części zasługą miejscowego komitetu wyborczego Obozu Narodowego, któremu bardzo dzielnie pomagali członkowie Związku Młodych Narodowców. Młodzi pracowali starannie, karnie, z entuzjazmem.

Innego rodzaju agitację rozwijała „sanacja”, której metody pozostają na długo w pamięci społeczeństwa wrzesińskiego. Przedewszystkiem „sanatorzy” starali się wzmóc wszystkim, że głosowanie jest... jawne. Jeden z miejscowych liderów „sanacyjnych”, adw. Mercik zamieścił nawet w miejscowym piśmie artykuł, w którym zabawił się w interpretację prawniczą ustawy, przytaczając niefortunny przykład z tajemnicą pocztową. Należną odprawę dał temu wystąpieniu p. Kaliszewski, prezes Stronnictwa Narodowego.

Liczne wiece „jedynki”, które zresztą świeciły zawsze pustkami, miały na celu nie omawianie gospodarki samorządowej, lecz zohydzenie Obozu Narodowego i jego przywódców. Mało było jeszcze tego „sanatorom”; w ostatniej chwili rzucili oni na miasto oszczerze ułotki. Kalumnje, rzuczone na ludzi ogólnie znanych i wielce szanowanych, wzbudziły w społeczeństwie zrozumiałe wzburzenie.

Września zmanifestowała swój narodowy charakter, głosując w niedzielę lawą na listę naszego obozu.

Kiedy w późnych godzinach wieczornych rozeszły się wiadomości o wyniku wyborów, dumą i radością przepełniły się serca Wrzesińców. Przed lokalem informacyjnym Obozu Narodowego zgromadziło się wiele osób, ko-

mentując żywo zwycięstwo „trójki”.

Zwycięstwo Obozu Narodowego wywołało w szeregach „sanatorów” dużą konsternację, temwięcej, że z czołowych kandydatów „jedynki” wszedł do rady miejskiej zaledwie... jeden.

Jak już „Kurjer Pozn.” podawał, Obóz Narodowy zdobył 9 mandatów (na ogólną liczbę 16), a pozostałymi podzieliła się „sanacja” (4 mand.) z NPR-em (3 mand.). Obóz Narodowy posiada zatem w nowej radzie miejskiej absolutną większość.

Z ramienia Obozu Narodowego wchodzi do nowej rady miejskiej pp.: 1) Kazimierz Kaliszewski, przemysłowiec; 2) Józef Rakoczy, księgowy; 3) Lambertyna Kilkowska, żona budowniczego; 4) Stanisław Smodlibowski, dyrektor banku; 5) Spiridjon Jasiński, kupiec; 6) Waclaw Olek, kupiec; 7) Izabella Krzyżagórska, nauczycielka; 8) Stanisław Scholtz, właśc. nieruch.; 9) Edmund Trawiński, właśc. nieruch.

MARJAN ERWIN.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 3 po południu

TURBINA 50.000

gigantyczny film sowiecki
Bilety po cenach niebywale niskich:
Cały Parter 75 gr — Cały Balkon 1 zł
port. 744

Metody „jedynkowe” na Pomorzu

Jakimi metodami operował przy wyborach obóz „sanacyjny” na Pomorzu, tego kilka przykładów poniżej:

W Toruniu sporządzono dla „jedynki” specjalnie długie kartki do głosowania, tak, by zwracały na siebie uwagę w biurze wyborczym.

Na szczęście jednak dowiedziano się zczasu o „sanacyjnym” fortelu i szybko założono kontrmine. Sporządzone zostały długie kartki wyborcze, ale bynajmniej nie z „jedynką”. Kartki te, zewnętrznie identyczne z przemysłowymi kartkami „jedynki”, miały w sąsiedztwie lokali wyborczych nadzwyczajne powodzenie, szczególnie o zmierzchu.

Działalność uzbrojonych bojówek nie ograniczyła się do samego okresu przedwyborczego. Bojówkarze hulali we wszystkich miastach Pomorza w sam dzień wyborów. Samochodami przerzucali się szybko z miejsca na miejsce, bili tych, którzy rozdawali

kartki list opozycyjnych i ze specjalną zajadliwością napastowali narodowców.

Bandyckie popisy pijanych bojówkarzy doszły do szczytu w godzinach wieczornych. W samym Toruniu pobili i poranili kilkadziesiąt osób. Robotnicza ludność Mokrego w jednym wypadku zaprotestowała przeciw napściom, tak, iż jeden z bojówkarzy, 35-letni Leon Rybarkiewicz zmuszony był uciec się do pogotowia dla obandażowania rozbitej mu głowy.

W Grudziądzu skrepowano całkiem agitację, prowadzoną na rzecz listy narodowej. Wozy z transparentami i ulotkami Stronnictwa Narodowego zostały obłożone aresztem. Wozy „sanacyjne” jeździły bez żadnych przeszkód. Po ulicach miasta włóczyły się bojówki. Z lokali wyborczych usuwano bezprawnie mężów zaufania list opozycyjnych. Mimo to jednak głosy opozycji przeważały nad ilością głosów, które padły na „sanację” (10.203 i 8.810).

W Wąbrzeźnie i Kowalewie również usunięto mężów zaufania list opozycyjnych z lokali wyborczych.

Utopje polityczne w starożytności

Dziś, 2 grudnia, o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus doc. U. P. dr. Hieronim Markowski wygłosi w ramach Powsz. Wykładów U. P. odczyt p. t.: „Utopje polityczne i społeczne w starożytności”. Wstęp na wykład 50 gr. dla doproszonych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

A więc dziś

Wieczór humoru słonecznego !!

Tak jest, dziś, w sobotę o godz. 20 w sali koncertowej św. Marcina wieczór humoru słonecznego. Będzie to wieczór najpiękniejszy i najweselszy! Kto nań nie przyjdzie, będzie żałował! I będzie miał wyrzuty sumienia, dlatego, że skutkiem swej nieobecności nie dopomógł Paniom Wincentkom św. marciańskim do ulżenia niedoli najbardziej. Po wieczorze dzisiejszym wżma udział z sympatycznych najsympatyczniejsi stratosferowcy: pp. Sokół, Jabłoński, Sobierajska, Pluciński, Niebieszczański, Mikado, Budziński i Dziegielewski — wszyscy pod komendą niezwykłego Hernesa. Bilety w cenie od zł. 2.50 do 1 zł do nabycia w Księgarni św. Wojciecha, lub wieczorem przy wejściu na salę.

Ze Stowarzyszenia Polsko - Jugosłowiańskiego

Dziś, w sobotę, 2 bm., urządza Stow. Polsko - Jugosłowiańskie w lokalu własnym (al. Marcinkowskiego nr. 3) miesięczne zebranie towarzyskie z tańcami i licznymi niespodziankami.

Jak wszystkie dotychczasowe wieczorki Stow., tak i obecny zapowiada się nader atrakcyjnie.

Orkiestra jazzbandowa pod kier. p. H. Jankowskiego. Początek o godzinie 21. Stroje wizytowe. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

RECENZJE KINOWE

Kino „Renaissance” wyświetla film p. t. „Zungu” — typowy, doskonale zrobiony awanturyczny film z dżungli. Piższemi doskonale zrobiony, gdyż oglądamy tu wiele świetnych i bardzo efektownych zdjęć różnych dzikich bestyi afrykańskich, czyhających na śmiarków, którzy ośmielili się wtargnąć do serca dżungli. Zdjęcia te są znacznie wplecione w interesujący scenariusz.

Rola główne kreują: Cecylja Parker, Noah Beery, Tom Tyler, William Desmond i Tom Baker. (Sz)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Syn Indyi”. Treścią filmu jest śliczna opowieść o wielkiej i subtelnej miłości Carina — „Syna Indyi” — do uroczej Amerykanki Janice. Carin ma dług wdzięczności wobec brata Janice, który kiedyś ocalił mu życie. Gdy więc brat Janice sprzeciwia się małżeństwu jej z Indusem, Carin odchodzi, przyrzekając sobie kochać Janice wiecznie miłością idealną.

Cała ta historia opowiedziana jest ładnie. Obsadę aktorską film ma pierwszorzędną: Ramon Novarro (Carin), Magde Evans (Janice) i Konrad Nagel (brat Janice). Technicznie jest zrobiony bez zarzutu. (Sz)

Kino „Tęcza” - Wilda wyświetla film p. t. „Wyrok morza”. Jest to jeden z tych filmów, które przytłaczają wprost swą beznadziejnie tragiczną atmosferą. Doskonale pod względem konstrukcji dramatycznej jest początek, gdy bohater filmu, zaraz po pogrzebie swej matki, zostaje zaprowadzony przez ojca do karczmy. Ojciec żeni się po raz drugi z sympatyczną młodą dziewczyną, nie mającą się gdzie podziąć. Niezmiernie gwałtowny charakter odstraszy młodą kobietę od męża. Sentyment jej zwraca się ku pasierbowi, dając dramatowi rodzinne- mu tragiczne zakończenie.

Wśród aktorów na pierwszy plan wysuwają się: Helena Chandler, Walter Huston i Douglas Kent. (Sz)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W dzisiejszem przedstawieniu „Carmen” wystąpi gościnnie pierwszy tenor król. opery w Rzymie Norberto Ardelli. Artysta kreować będzie partję Don Josego. W roli Carmen wystąpi Marja Janowska.

W niedzielę wieczorem operetka „Fatinica”.

Z Teatru Polskiego

Dziś „Fanny”. Jutro, w niedzielę, o godz. 4 po poł. po cenach niższych

arcykomiczna krotoczwila „On i jego sobowtór”. Wieczorem „Fanny”.

Z Teatru Nowego

Dziś i w dni następne przebój sezonu „Dziewczeta w mundurkach” z Jądzią Andrzejewską w roli Manuelli.

Jutro o godz. 3 popoł. siwłuteńki św. Mikołaj przybędzie do Teatru Nowego z prześlicznymi podarkami, aby w czasie czarującej bajeczki o „Królownie Śnieżce i 7 karłach” rozdać je najgrzeczniejszej dziatwie.

Zajście na pokładzie statku „Polonia”

Niesubordynacja palaczy okrętowych — Uwięzienie ich przez policję rumuńską — Transport do Gdyni i osadzenie w areszcie

Warszawa. (Tel. wł.) Na pokładzie statku „Polonia” w Konstancy doszło do zajścia, które miało przebieg następujący:

W poniedziałek, po powrocie „Polonii” do Konstancy, odbyła się inspekcja lekarska załogi. Przeprowadzał ją dr. Abramowicz, który stwierdził, że palacz Milewski jest chory na zakaźną chorobę, której nabawił się w jednym z portów. Wobec tego dowódca okrętu, kapitan Knottgen polecił odtransportować chorego do Gdyni, gdzie znajduje się kaśa chorych, w której są ubezpieczeni wszyscy marynarze floty handlowej i która ma obowiązek bezpłatnie leczyć członków załóg statków polskich. Jednocześnie Milewskiemu doręczono wyświadczenie, opiewające według zawartej umowy zbiorowej na 48 godzin.

Milewski chciał sprawę zbagatelizować i zwrócił się do swych kolegów, prosząc aby go poparli i zażądali cofnięcia wyświadczenia. Palacze zwrócili się z tem zadaniem do kapitana okrętu, ale kapitan odmówił. Wówczas oświadczyli, że rezygnują z dalszej pracy. Wobec tego palaczy zwolniono, zapłacono im należności i wysadzono ich na brzeg, zawiadamiając o niesubordynacji konsulatu w Bukareszcie. Na polecenie konsulatu policja rumuńska are-

sztowała palaczy i osadziła ich w areszcie. (Prawo morskie przewiduje, że pracownikom okrętowym nie wolno odmówić posłuszeństwa dowódcy statku, zwłaszcza w obcym porcie.) Dowódca okrętu zaangażował czasowo palaczy z pośród obywateli rumuńskich.

Aresztowanych policja rumuńska odstawiła do granicy, a stamtąd pod eskortą polską przewieziono ich dalej. Wczoraj w nocy przyjechali oni do Gdyni, gdzie osadzono ich w areszcie. Zajmie się nimi prokuratura sądu morskogo. (w)

Jutro, w niedzielę kwesta „Dnia Ubogich”

Przypominamy, że kwesta katolickiego „Dnia Ubogich” odbędzie się na zarządzenie J. Em. ks. Kardynała - Prymasa Hłonda w jutrzejszą niedzielę.

Po „Wielkomięjskich ulicach” i „Dr. Jekyle”

ROUBEN MAMOULIAN

stworzył nowy wspaniały film

PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI

W roli gł. MARLENA DIETRICH

DZIŚ w SOBOTĘ i JUTRO w NIEDZIELĘ ostatnie 2 dni

WIELKI WYSTAWOWY FILM

KRÓLEWSKI KOCHANEK

CLAUDETTE COLBERT
FREDERICK MARCH

W KINACH APOLLO i METROPOLIS

potj. 746

W kraju i w świecie

— Liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. w październiku rb. wynosiła 10 076 000 osób (we wrześniu wynosiła ona 10 067 000).

— Z Montrealu w Kanadzie donoszą, że zmarł tam b. głównodowodzący wojsk kanadyjskich w wojnie światowej gen. William Currie, przeżywszy lat 57.

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1. 12. 1933 r.

Dewiza	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123,90	124,21	123,50
Gdańsk	173,18	173,61	172,75
Holandja	358,25	359,15	357,35
Londyn	29,40	29,54	29,26
N. Jork czek	5,57	5,60	5,54
N. Jork kabel	5,59	5,63	5,57
Paryż	34,85	34,94	34,76
Praga	26,49	26,49	26,37
Sztokholm	151,70	152,45	150,95
Szwajcaria	172,94	172,77	171,91

Notowania dewiz z dnia 1 grudnia 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,69	47,025	29,43	17,65	—	—	57,75	—
Poznań	5	—	100 zł	—	57,69	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173 52	100 Gd. gld	173,18	—	51,52	—	—	—	—	—	—
Berlin	4	212 34	100 R. M.	212,50	122,50	—	13,81	37,45	609,—	—	123,30	—
Belgia	3 1/2	123 94	100 belg	123,60	71,43	58,9	23,76	21,24	355,—	—	71,87	—
Bukareszt	6	172—	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	4 1/2	155 90	100 pengo	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Holandja	2 1/2	358 31	100 zld hol	358,25	206,59	168,63	820,—	63,10	1023,—	—	207,95	—
Kopenhaga	3	238 88	100 k. d.	—	75,70	61,74	—	23,15	—	—	76,—	—
Londyn	2	43 38	1 funt szterl.	29,40	—	13,84	—	5,16	84,25	—	17,03	—
Nowy York	2	9 91 11	1 dolar	5,57	319,63	2,652	520,—	—	16,10	—	3,24	—
Paryż	2 1/2	34,92	100 fr franc.	34,95	20,10	16,40	84,94	6,13	—	—	20,22	—
Praga	3 1/2	190 62	100 k. cz.	26,43	15,23	12,416	111,—	4,655	76,—	—	15,35	—
Rzym	3 1/2	172—	100 l.	—	—	22,10	663,—	8,2675	131,50	—	27,20	—
Szwajcaria	2	172—	100 fr szwajc.	172,34	99,40	81,12	17,06	30,98	491,—	—	—	—
Sztokholm	3	238 88	100 szw.	151,70	87,40	71,38	19,39	26,75	—	—	87,90	—
Wiedeń	5	125 43	100 szyling	—	—	48,05	—	17,75	—	—	72,75	—

Włochy 46,89 47,01 46,77

Berlin 212,50

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poz. konwers. 52,00—51,75

5% poz. kolejowa 46,00

7% poz. stabiliz. 53,25—53,00

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 79,75—80,00

Norblin 18,00

Spies 32,00

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 1. 12. 1933 r.

Pszenvica march. 76—77 kg.

fr Berlin 191,00

Tendencja spokojna.

Pszenvica march. 80 kg. fr.

Berlin 192,00

Tendencja spokojna.

zyto march. 72—73 kg. fr.

Berlin 158,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień brow. wybor. fr.

Berlin 187,00—193,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień dobry od stacji

march. 181,00—186,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień jary średni. gat.

i jakości fr Berlin 173,00—179,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień ozimy dwurzędny

fr Berlin 172,00—181,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień ozimy czterorzędny

fr Berlin 163,00—169,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień brow. wybor. od

stacji march 178,00—184,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień jary średni. gat.

i jakości od stacji march 164,00—170,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień dobry od st. march

. 172,00—177,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień ozimy dwurzędny

od st. march 163,00—172,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień ozimy czterorzędny

od st. march 157,00—160,00

Tendencja spokojna.

Owies march fr Berlin 152,00—157,00

Tendencja spokojna.

Owies march od st. march.

. 143,00—149,00

Tendencja spokojna.

Mąka pszenna wyb. krajowa

(0—41%) 31,40—32,40

Tendencja stała.

Mąka pszenna przedniej ja-

kości (0—50%) 30,40—31,40

Tendencja stała.

Mąka pszenna piekarska

41—70%) 25,40—26,40

Tendencja stała.

Mąka żytnia (0—70%) 21,60—22,60

Tendencja stała.

Otręby pszenne 11,75—12,00

Tendencja mocna.

Otręby żytnie 10,25—10,50

Tendencja stała.

Groch Victoria 40,00—45,00

Groch drobny jadalny 33,00—37,00

Groch pastewny 19,00—22,00

Peluszka 17,00—18,50

Bób 17,00—18,00

Kuchy lniane 37% 12,50

Kuchy z orzecha ziemn. 50% 10,50

Kuchy mielone 50% 10,90

Wytłoki suche 9,80—9,90

Srót Soja ekstrahowany 46%

loco Hamburg 9,00—9,10

Srót Soja ekstrahowany 46%

loco Szczecin 9,20—9,30

Płatki ziemniaczane 14,20

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiadają administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OKAZJA OKAZJA
Hurtownię kolonjalną
dobrze zaprowadzona sprzedam lub zamienię na realność miejską — ziemską ewtl. przyjmę hipotekę jako wpłatę. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zg 20 617

ALUMINIOWE RURY, PRETY, BLACHY
specjalnie tanio — tylko **GRABIANOWSKI**
Plac Wolności 11 Tel. 40-10 drg 2270

ZAJĄCE
duże — ładne 2,40 zł
bez skóry — szt. poleca
Wł. Sawiński
Skład drobia i dzierzawy
Poznań, Szkolna 10 Tel. 59-77

1. SPRZEDAŻE
Każdy gra na fortepianie jak artysta bez nauki
na prawdę. ameryk. Pianoli do dostawienia każdego fortepianu i pianina, przeszło 120 rolek nut, artystów (oper — operetek komp. — walc. itd.) okazynie sprzedam. Cena bez rolek 2000, roleki a 8 złotych. Oferty do „Par” Poznań pod 57 477

Futra
karakułowa, piżmowcze spody — Wierzbiciele 15 — 3. zdr 92 668

Pianino
Hoff & Com. krzyżowe czarne dobrze utrzymane, piękny ton głęboki, sprzedam 750. Sw. Marcin 58. I. mieszkanie 4. zdr 92 396

Gramofon
kuferekowy wark Thorensa bardzo mało używany do sprzedania. Aleje Marcinkowskiego 2 a. m. 1. zdr 92 224

20. LICYTACJE
Skrzydło
krótkie, zagraniczne pokój mebla, czarna do broni 3 radjoaparaty 2 gramofony kasy National, rekawiczki skórkowe bawolnicza do haftowania wszelkiego rodzaju pojedynczych nebl. Lokal Licytacji. Wroniecka 4. Pietro. otwarty 8 do 18. Pr 6 036/37-48.108/9

26. ROZRYWKA
Jedyny
rewelacyjny przełój — Janet Gaynor — Dziewcze z krainy burz” w kinie „Sfinks” zdr 91 827

27. SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Sędzia
poszukuje dla swego byłego pupila eroty miejsca ucznia cukernika, lat 23, uczeń gann i handlowiec w zamian udziela gry na fortepianie. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego. Leszno. ng 6 925

Panienska
mająca 5 klas gmnazjum i kurs handlowy poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 92 411

Fotograf
kawaler lat 27, poszukuje posady samodzielnej z karta rzemieślnicza. Oferty St. Roszyk Srem. Poznańska 4. ng 6 919

Uczciwa
dziewczyna szuka posady lub posady z cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdr 92 519

Osoba
inteligentna doświadczona w prowadzeniu domu pielęgnowaniu chorych. Zna szycie poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia domu bez gotowania najchętniej na wieś. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdr 92 016

Pracznka
rzetelna, czysta, szuka prania. Oferty Kurjer Pozn. zdr 92 516

Polecam
gospodynie dworskie i nauczycielki. Puszcowa. Marcina 16—17 zdr 92 518

Krawcowa
dobra w domu, także przeróbki szukasz posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 92 400

Przedpłata
na miesiąc grudzień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w miesiące zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę, poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanki w zakładzie, strajkach i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odškodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 33-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznej 200 gr, od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych; słowo nagłówkowe (tuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.